



GAZETA KUJAWSKA

1 egz.

Rok II

Włocławek wtorek 15 lipca 1947

173 (472)

Różnica zdań i brak zaufania towarzyszają obradom

Krytyczne stanowisko Szwecji, Danii i Szwajcarii

PARYŻ 14. 7. (PAP). — Na niedzielnym posiedzeniu przedstawił komitet ogólny plan współpracy gospodarczej uczestników konferencji paryskiej. Na niejawnym posiedzeniu komitetu ogólnego rozpatrywano — jak widać z uchwały — niektóre zastrzeżenia, podniesione w związku z konferencją paryską. W związku z tym wprowadzono na wniosek delegatów skandynawskich szereg poprawek do pierwotnego planu brytyjsko - francuskiego.

Poprawki te w nieznacznym stopniu modyfikują plan brytyjsko - francuski. Nie zawierają one bowiem odpowiedzi na pytanie, jaka będzie rola Niemiec w planie odbudowy. W porównaniu nie znajdujemy również żadnych danych, które by świadczyły o tym, że Niemcy mają być traktowane inaczej niż państwa zniszczone przez Niemcy. Komitet ogólny, jak świadczy jego uchwała, traktuje Niemcy na równej stopie z innymi krajami europejskimi.

Komitet ogólny nie zajął również wyraźnego stanowiska w tak zasadniczej sprawie, jak zagadnienie, czy Komitet Współpracy będzie krepował uczestników konferencji w zakresie układów handlowych w przyszłości.

Modyfikacje, wniesione przez komitet ogólny do planu brytyjsko - francuskiego, można by ująć w następujących punktach:

1) do Komitetu Współpracy będą mogły przystąpić w każdej chwili te kraje europejskie, które nie uczestniczą w konferencji paryskiej.

2) Komitet Współpracy będzie miał charakter elastyczny. Otrzyma on więc pełnomocnictwo do modyfikowania swej struktury i organizacji, o ile okaże się to konieczne.

3) Komitet Współpracy będzie utrzymywał kontakt z ONZ i jej instytucjami.

4) Komitet Współpracy nie będzie czynił żadnych prób, które oznaczałyby wtrącanie się do obecnie istniejących układów handlowych, zawartych między krajami europejskimi.

5) Komitet Współpracy powoła do życia egzekutywę, która będzie wykonywała jego za rozkazy.

Sekretarzem generalnym Komitetu Współpracy został członek delegacji francuskiej Claude Serreulles.

Prace komitetu ogólnego

PARYŻ 14. 7. (PAP). — Komitet ogólny przystąpił w poniedziałek rano do pracy nad tworzeniem 4 podkomitetów: rolnictwa i wyżywienia, — energii i paliwa, — żelaza i stali, — oraz transportu. Skład komitetów będzie przedstawiony do zatwierdzenia sesji plenarnej konferencji we wtorek o godz. 16-tej.

PARYŻ 14. 7. (PAP). — Jak donosi paryski korespondent PAP, w kołach dziennikarskich zwraca się uwagę na to, że na niejawnym posiedzeniu komitetu ogólnego zarysowały się różnice zdań między uczestnikami konferencji. Delegaci francuscy i brytyjscy popierali propozycje, zmierzające do ograniczenia ilości państw, które będą reprezentowane w Komitecie Współpracy w podkomitetach. Mniejsze kraje sprzeciwiły się temu stanowczo. Wobec tego Francuzi i Angliści przyjęli tezę mniejszych państw, w myśl której w Komitecie Współpracy oraz w podkomitetach zasiadać mają przedstawiciele większej liczby krajów europejskich. Delegaci francuscy wystąpili w związku z tym z wnioskiem o utworzenie komitetu wykonawczego, licząc na to,

12 osób utonęło na zaporze wodnej w Roznowie

KRAKÓW 14. 7. — Dnia 13 bm. na skutek tragicznego wypadku w czasie przejazdu łodzi po jeziorze roznowskim, utonęło 12 osób. M. in. utonął dyrektor Zjednoczenia Energetycznego okręgu krakowskiego inż. Lew, senior zw. dziennikarzy RP oddział w Krakowie — red. Stefan Nowiński i inż. Szabuniewicz.

Dochożenia w sprawie ustalenia przyczyny tragicznego wypadku są w toku.

że w komitecie tym głos decydujący będą mieli przedstawiciele Francji i Wielkiej Brytanii. Z uwagi na to jednak, że niektórzy uczestnicy konferencji domagali się gwarancji, że w komitecie wykonawczym reprezentowana będzie większość krajów, biorących udział w konferencji paryskiej, — decyzja w sprawie składu komitetu wykonawczego zapadnie na następnym posiedzeniu. Za kulisami toczą się na ten temat pertraktacje, które dotąd nie doprowadziły do porozumienia.

Z Paryża donoszą, że liczni uczestnicy konferencji wystąpili z wnioskami i zapytaniami o charakterze politycznym. Przewodniczący komitetu ogólnego Alphanand nie dopuszczał jednak do dyskusji na ten temat, powołując się na treść zaproszenia do udziału w konferencji paryskiej i podkreślając, że narady dotyczą jedynie spraw proceduralnych. W związku z tym dziennik „Parisien Libre” w sprawozdaniu z obrad podaje m. in.:

„Konferencja paryska zostaje otwarta pod

złym znakiem. Między uczestnikami odczuwa się brak zaufania. Przedstawiciele Szwecji, Danii i Szwajcarii nie ukrywają swych zastrzeżeń i domagają się wyjaśnienia pewnych problemów”.

PARYŻ 14. 7. (PAP). — W kołach politycznych omawia się modyfikacje, wniesione przez komitet ogólny do pierwotnego planu

brytyjsko - francuskiego. Okazuje się, że w nowym planie, przyjętym przez komitet ogólny wycofana została wzmianka, dotycząca wyłączenia Hiszpanii z „europejskiego planu gospodarczego”. Paryski korespondent Tass stwierdza w związku z tym, że Komitet Współpracy zamierza rozszerzyć swą działalność również na Hiszpanię.

B. satelici i sympatycy Niemiec hitlerowskich nie mogą przemawiać w imieniu Europy

MOSKWA 14. 7. (PAP). Wszystkie dzienniki moskiewskie stwierdzają, że rozpoczęte w sobotę narady paryskiej nie można w żaden sposób nazwać konferencją europejską, gdyż wiele państw europejskich odmówiło w niej udziału. Puste miejsca za stołem obrad wypełniły — jak pisze prasa radziecka — na pogorszenie humorów uczestników narady.

Niedzielną „Prawda” stwierdza, że nieobecność szeregu państw w Paryżu skłoniła Agencję France Presse do ostrożnej i powściągliwej oceny perspektyw konferencji paryskiej. Agencja ta już w pierwszym dniu obrad zmniejszona była ostrzeżeniem czytelników przed zbyt optymistycznym i przyznaniem, że nieobecność szeregu państw na konferencji zmniejsza szanse jej powodzenia.

Prasa radziecka podkreśla dalej, że wśród uczestników konferencji paryskiej załadowała połowa państw walczyła przeciwko Niemcom, Włochy i Austria walczyły po stronie Niemiec, Turcja im pomagała, a stanowisko Portugalii i Irlandii wobec Niemiec również jest dobrze znane. I te właśnie państwa — pisze „Prawda” — mają teraz — wedle określenia Bidault — położyć kres anarchii w Europie i mają mieć prawo do wypowiedziania się w imieniu całej Europy!

Prez. Truman nie zwoła nadzwyczajnej sesji kongresu w sprawie planu Marshalla

WASZYNGTON 14. 7. (PAP). — Jak już podaliśmy, prezydent Truman zaprosił do Białego Domu przedstawicieli kongresu, z którymi omawiał aktualne zagadnienia polityczne. W wyniku narad prezydent Truman doszedł do przekonania, że nie ma potrzeby zwołania nadzwyczajnej sesji kongresu w sprawie planu Marshalla.

Jak wiadomo, minister Bevin i Bidault, organizując w szybkim tempie konferencję paryską, liczyli się z tym, że w październiku br. odbędzie się nadzwyczajna sesja kongresu zwołana dla rozpatrzenia planu Marshalla. Decyzja prezydenta Trumana oznacza, że plan Marshalla znajdzie się na wokandy kongresu dopiero w przyszłym roku.

40-tysięczna armia japońska ukrywa się w górach na pograniczu Mandżurii i Korei

LONDYN 14. 7. (PAP). — Jak donosi korespondent agencji Reutersa z Tokio, repatrianci z Mandżurii twierdzą, że w górach Czang-Pai-Szan na pograniczu mandżursko - koreańskim ukrywa się dotychczas armia japońska licząca około 40 tys. żołnierzy.

W chwili zakończenia wojny Japończycy ci, którzy stanowili część t. zw. armii Kwantungu mającej rozpocząć kontrofensywę prze-

ciwko armii radzieckiej — postanowili nie składać broni i ukryli się w niedostępnych okolicach górskich. Armia ta jest podobno całkowicie uzbrojona i zaopatrzona w żywność na okres przynajmniej 2 lat. Wraz z żołnierzami ukrywa się w górach około 10 tys. kolarzy i borbacjonistów mandżurskich, którzy podczas okupacji współpracowali z Japończykami.

Niemiecki agent w Turcji kandydatem na nadburmistrza Berlina

Stanowczy sprzeciw radzieckiego komendanta miasta

BERLIN 14. 7. (PAP). — W Berlinie trwa spór o obsadzenie stanowiska nadburmistrza, które pozostaje wolne od czasu ustąpienia socjal-demokraty Ostrowskiego. Frakcja SPD wysunęła obecnie na to stanowisko kandydaturę Ernesta Reutera osiągnąjąc dla niego większość na zebraniu parlamentu miejskiego. Sojusznicza rada kontroli nie mogła jednak zatwierdzić tej kandydatury wobec zdecydowanego sprzeciwu radzieckiego komendanta Berlina generała Kotikowa.

W wywiadzie prasowym gen. Kotikow oświadczył, że Reuter nie może być dopuszczony do stanowiska nadburmistrza, gdyż nie jest zdolny do lojalnej współpracy z mocarstwami okupacyjnymi. Reuter jest jednym z inicjatorów kampanii antyradzieckiej, która przez pewne koła prowadzona jest w Berlinie, poza tym przeszłość jego jest bardzo podejrzana. Reuter przebywał od 1935 roku do 1946 w Turcji, skąd powrócił do Niemiec podając się za politycznego emigranta i antyfaszystę. Okazało się jednak, że ów „emigrant” opuścił Niemcy wyposażony w legalny niemiecki paszport, który na terenie Turcji był następnie wielokrotnie prolongowany przez niemieckiego ambasadora von Papena. Jest rzeczą jasną, że Reuter, który przy pomocy Papena uzyskał stanowisko doradcy jednej z tureckich instytucji rządowych, musiał być na terenie ambasady niemieckiej w Ankarze uważany zaczo-

wieka politycznego, już te względy, nie mówiąc o wątpliwej fachowości kandydata, unie możliwiają — jak oświadczył gen. Kotikow — zatwierdzenie go na odpowiedzialnym stanowisku nadburmistrza.

Policja włoska zaatakowała demonstrujące kobiety w Palermo

RZYM 14. 7. (PAP). — Dnia 11 bm. około 2 tys. kobiet z dziećmi na ręku przemarszowało ulicami Palermo, protestując przeciwko stałemu wzrostowi cen i domagając się wprowadzenia zróżnicowanych kartek żywnościowych. W chwili, gdy pochód znalazł się na placu Bolońskim, policja niespodziewanie zaatakowała kobiety pałkami gumowymi oraz kolbami karabinów. Wiele kobiet odniosło rany.

M. in. posłanka bloku ludowego Gina Mari oraz żona posła komunistycznego Montalbano.

Na protest związku kobiet włoskich, jeden z funkcjonariuszy policji w Palermo oświadczył, że otrzymał nakaz przeprowadzenia tej akcji.

W społeczeństwie włoskim wypadek ten wzbudził żywe oburzenie.

Zaostrzenie sytuacji w Indonezji

LONDYN 14. 7. (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa minister informacji republikańskiego rządu indonezyjskiego Seekiadi wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że władze holenderskie mają zamiar użyć siły dla rozstrzygnięcia kwestii spornych z rządem indonezyjskim.

Min. Seekiadi powołał się na oświadczenie premiera holenderskiego Beela i ministra te-

rytoriów zamorskich Jonkmans, którzy w parlamencie stwierdzili, że Holandia będzie musiała uciec się do siły w razie gdyby indonezyjskie władze republikańskie nie zastosowały się do porozumienia o utworzenie rządu tymczasowego.

Premier indonezyjski Sjarifuden udaje się do Batawii celem załatwienia spornych kwestii dotyczących tymczasowego rządu.

Aresztowanie sprawców kradzieży planów produkcji bomby atomowej

WASZYNGTON 14. 7. (PAP). — Departament sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych podał w sobotę do wiadomości, że 2 sierżantów armii amerykańskiej zostało aresztowanych pod zarzutem kradzieży dokumentów dotyczących produkcji bomby atomowej.

Kradzieży dokonano — jak już donosiliśmy — ze stacji doświadczalnej w Los Alamos w stanie New Mexico.

Konferencja związku zawodowego transportowców brytyjskich

LONDYN 14. 7. (PAP). — W poniedziałek rozpoczęła się doroczna konferencja związku transportowców brytyjskich, liczącego obecnie 1.300 tysięcy członków. Na konferencji wygłosił przemówienie minister Bevin, b. długoletni sekretarz generalny tego związku, który specjalnie w tym celu powrócił z Paryża.

USA na nowym zakręcie

Armia bierze się do polityki

Zmiany, jakie zaszły w politycznym życiu Stanów Zjednoczonych po wojnie minionej nie ograniczyły się tylko do zwykłych, powojennych trudności.

Zmiany te pod wieloma względami przekształciły politykę wewnętrzną i zagraniczną USA. I chociaż kierownictwo tej polityki spoczywa dalej w ręku partii demokratycznej, to za partii, która kierowała nią w czasie prezydentur rządów Roosevelta — liczne zmiany personalne na stanowiskach kierowniczych i na cisk republikańskiego Kongresu sprawiła, że obecna linia zagranicznej polityki amerykańskiej bardzo odbiega od tej, jaka istniała w czasach Roosevelta.

Ma tu znaczenie również fakt nienotowanego dotąd w historii USA coraz bardziej wzrastającego wpływu zawodowych wojskowych na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych.

Nie jest bynajmniej przypadkowe, że akcja Trumana, skierowana ku opanowaniu najszerzej możliwie sieci baz strategicznych została podjęta tuż po wojnie. Ścisłym doradcą prezydenta w sprawach polityki zagranicznej USA jest admirał Leahy, który obok innego wojskowego — Marshalla — stoi dziś na czele amerykańskiego kierownictwa sprawami zagranicznymi.

Ingerencja wojskowych do spraw politycznych obejmuje nie tylko zagraniczną politykę amerykańską. W komisjach Kongresu, a zwłaszcza w Komisjach, w których większość stanowią republikanie z reguły widnieją jako członkowie wybitni wyżsi wojskowi.

Uzupełniają się koncepcje

Zasięg wpływów wojskowych kół w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych jest bardzo szeroki, najbardziej jednak widoczny jest on w polityce zagranicznej. Na czele określonych „sfer interesów” Stanów Zjednoczonych stoją — generałowie MacArthur, szef okupacyjnej armii w Japonii, Clark, który dowodzi amerykańskimi siłami na terenie Środkowonadziemnego Morza i Clary, reprezentujący władze USA w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Generałowie ci, zależnie od terenu swego działania reprezentują zasadnicze koncepcje obecnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Koncepcje te mimo pozornych sprzeczności, uzupełniają się nawzajem, składając się na całość ekspansjonistycznej polityki zagranicznej USA.

Generał Mac Arthur reprezentuje t. zw. „koncepcję dalekowschodnią”. Koncepcja ta polega na szczególnym akcentowaniu sprawy panowania Stanów Zjednoczonych na Oceanie Spokojnym i pilnowaniu rozszerzenia się wpływów gospodarczych amerykańskich na terenach Dalekiego Wschodu. Wysłki Mac Arthura idą w kierunku stworzenia ze zwyciężonej Japonii lennego, pół-kolonialnego państwa Stanów Zjednoczonych. Bazą wyjściową dla ekspansji amerykańskiej na kontynencie azjatyckim miałyby się stać Chiny i południowa Korea. Jak aktywna jest grupa, polityków działających pod kierunkiem Mac Arthura, o tym świadczy ich dyplomatyczny wysiłek, skutkiem którego było przyznanie Stanom Zjednoczo-

nym sześciuset wysp na Pacyfiku, dawniej stanowiących własność Japonii.

Zdaniem Marshalla i Clarka najbardziej istotnym zagadnieniem polityki zagranicznej USA jest panowanie nad basenem śródziemnomorskim, nad wybrzeżami południowej Europy i Azji Mniejszej. W dalszej konsekwencji — jest to zagadnienie panowania nad źródłami ropy naftowej na Bliskim Wschodzie, skąd też koncepcja ta — do której wyraźnie przychylił się prezydent Truman — nosi nazwę „blisko-wschodniej”.

Trzecia koncepcja wreszcie — koncepcja aktywności na terenie europejskim, pochodząca od szefa okupacyjnych władz amerykańskich w Niemczech, Claya, a popierana przez Harrimana, byłego członka kierowniczej ekipy amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych i obecnego kandydata demokratycznej partii na stanowisko kierownika polityki zagranicznej USA, dąży do wzmocnienia gospodarczych i politycznych wpływów Stanów Zjednoczonych w Europie w oparciu o Anglię, Francję i Niemcy zachodnie.

Cokolwiekby się powiedziało o tych trzech koncepcjach — jest pewne, że żadna z nich nie ma na celu ułożenia współżycia narodów na zasadach, przyjętych przez kartę ONZ. Stoją one w całkowitej sprzeczności z nacelną tezą polityki zagranicznej amerykańskiej sformułowanej przez Roosevelta w jego słynnym powiedzeniu: „Świat jest jeden i wymaga jedności w powszechnym pokojowym wysiłku zgodnym i wspólnym pracującym nad przyszłością narodów”.

Mgła rozwiła się ostatecznie

Plan anglo-amerykańsko-francuski

próbą ekspansji kapitału USA na Europę

MOSKWA, 14. 7. (PAP). Tygodnik moskiewski „Nowoje Wremia” w czerwym artykule poświęconym planowi Marshalla, stwierdza że mgła, która początkowo otaczała plan Marshalla, rozwiła się obecnie już ostatecznie. Przemówienie sekretarza stanu USA na uniwersytecie harwardzkim — pisze tygodnik — nie było improwizacją, lecz krokiem taktycznym, mającym na celu realizację oddawna przygotowanych szerokich planów ekspansji koncernów amerykańskich w Europie. Zdaniem czapopisma, doktryna Trumana tak się skompromitowała w oczach światowej opinii publicznej, że plan amerykański dla państw Europy postanowiono przedstawić w formie jak najbardziej zawoalowanej. Plan ten sponuloryzować ma na szerokiej arenie międzynarodowej państwa i państwa.

Stany Zjednoczone — pisze tygodnik — szalała wola z wyjątkiem państw europejskich, gospodarczych kształt państwa amerykańskiego. Stany Zjednoczone muszą zdobyć się na to, by w Europie przetrwać, uczynić to, co im się należy. Z Europy pragną uczynić „domową” terytorium dla amerykańskiego przemysłu, a rozwój przemysłu poszczególnych krajów rezygnować w ten sposób, by przemysł ten nigdy nie mógł konkuruwać na rynkach światowych z monopolem amerykańskim i angielskim. „Nowoje Wremia” stwierdza, że państwa europejskie nie mogą zgodzić się na ten warunek, jeśli chcą budować swą przyszłość na mocnym fundamencie własnego przemysłu, a nie na chwajnej podstawie fałszywej amerykańskiej.

rykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych i obecnego kandydata demokratycznej partii na stanowisko kierownika polityki zagranicznej USA, dąży do wzmocnienia gospodarczych i politycznych wpływów Stanów Zjednoczonych w Europie w oparciu o Anglię, Francję i Niemcy zachodnie.

Cokolwiekby się powiedziało o tych trzech koncepcjach — jest pewne, że żadna z nich nie ma na celu ułożenia współżycia narodów na zasadach, przyjętych przez kartę ONZ. Stoją one w całkowitej sprzeczności z nacelną tezą polityki zagranicznej amerykańskiej sformułowanej przez Roosevelta w jego słynnym powiedzeniu: „Świat jest jeden i wymaga jedności w powszechnym pokojowym wysiłku zgodnym i wspólnym pracującym nad przyszłością narodów”.

„Nowoje Wremia” zapytuje: „Czy możliwa jest budowa gospodarcza Europy na innych warunkach, niż te, które zaproponowały teraz Stany Zjednoczone za pośrednictwem Anglii i Francji? I odpowiada: „Niewątpliwie tak”. Dowiodło tego — pisze tygodnik — doświadczenie wielu krajów, nie tylko ZSRR, ale i Polski, Jugosławii i Czechosłowacji. Nie ulega wątpliwości, że kredyty amerykańskie przyspieszyłyby odbudowę gospodarczą państw europejskich. Ale pomoc tę przyjąć można tylko pod warunkiem poszanowania niezależności państwowej krajów europejskich.

Dalze masowe aresztowania demokratów

a przysięgłych władców G. C. C. i

W Atenach twierdzą, że rząd opracował szczegóły plan zwalczania ruchu demokratycznego w Grecji. Plan ten obejmuje rozwiązanie greckiej partii komunistycznej oraz innych partii, które popierają ideę utworzenia nowego rządu, opartego na szerokiej koalicji, dalsze masowe aresztowania, zajęcie lokali partii demokratycznych oraz zawieszenie ich organów prasowych.

W Atenach twierdzą, że rząd opracował szczegóły plan zwalczania ruchu demokratycznego w Grecji. Plan ten obejmuje rozwiązanie greckiej partii komunistycznej oraz innych partii, które popierają ideę utworzenia nowego rządu, opartego na szerokiej koalicji, dalsze masowe aresztowania, zajęcie lokali partii demokratycznych oraz zawieszenie ich organów prasowych.

Obrady Biura Unifikacji Prawa Karnego

BRUKSELA, 14. 7. (PAP). — Jak już donosiliśmy w ubiegłym tygodniu odbyło się w Brukseli uroczyste otwarcie konferencji Międzynarodowego Biura Unifikacji Prawa Karnego. Obrady poświęcone są dwóm zagadnieniom: 1) przestępstwu fałszowania dokumentów w obrocie międzynarodowym i 2) zbrodniom przeciwko ludzkości.

Polskę reprezentuje prokurator Jerzy Sawicki, adwokat Sliwowski i prokurator mjr. Pławski.

Otwarcia konferencji dokonał minister sprawiedliwości Struye i minister stanu Carton de Wiart, który został wybrany na przewodniczącego konferencji. Jednym z wiceprzewodniczących został przedstawiciel Polski — prokurator Sawicki.

Wielka katastrofa tramwajowa w Czechosłowacji

PRAGA, 14. 7. — W mieście Usti w północnej Czechosłowacji wydarzyła się katastrofa tramwajowa, która pociągająca za sobą śmierć 2 osób i ciężkie obrażenia około 70 osób.

Zjeżdżający z góry tramwaj wpadł na skutek defektu hamulców na przyczepny wagon innego tramwaju, znajdującego się na przystanku. Zaden z pasażerów obu wozów nie wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Władze wszczęły dochodzenia w celu ustalenia dokładnych przyczyn katastrofy.

Agencja Tanjung demuntuje wiadomość o wkroczeniu brygady międzynarodowej na terytorium greckie

BELGRAD 14. 7. (PAP). — Korespondent ateński agencji Tanjung donosi, że rząd grecki ogłosił wiadomość o wkroczeniu na terytorium greckie brygady międzynarodowej. Według tej wiadomości brygada międzynarodowa miała przekroczyć granicę albańską - grecką i zaatakować greckie oddziały rządowe w okolicy miasta Konitza. Korespondent agencji Tanjung stwierdza, że wiadomość o brygadzie międzynarodowej jest zmyślona. Prawdą jest natomiast, że oddziały powstańców greckich rozpoczęły w okolicy miasta Konitza kontrofensywę przeciwko greckim wojskom rządowym.

Zwiększenie racji żywnościowych w Niemczech

BERLIN 14. 7. (PAP). — Kierownik amerykańskiego wydziału gospodarczego generał Draper oświadczył w wywiadzie prasowym, że władze amerykańskie zamierzają do końca tego roku podnieść wartość wyżywienia w Niemczech do 1800 kalorii. zaś po urzeczywistnieniu planu Marshalla możliwe będzie osiągnięcie ponad 2000 kalorii dziennie. Generał Draper określił Niemcy, jako niezmiernie ważny czynnik w dziele odbudowy Europy.

Nowe dowody współpracy I.G. „Farben Industrie” z hitleryzmem

NORYMBERGA 14. 7. (PAP). — Prokuratura amerykańska odnalazła dokumenty, które potwierdzają ponownie udział koncernu I. G. Farben Industrie w masowej likwidacji więźniów w obozach Oświęcim i Brzezinka. W jednym tylko roku, jak wynika z dokumentów, z więźniów obozu Memowitz, którzy oddani byli do dyspozycji koncernu I. G. Farben zmarło w szpitalu 750 osób, a 2500 jako niezdolnych do pracy zlikwidowano następnie w komorach gazowych Oświęcimia.

Poważne różnice poglądów na konferencji paryskiej

PARYŻ, 14. 7. (PAP). — Paryski korespondent PAP donosi, że mimo oficjalnych komunikatów, podkreślających rzekomo harmonię, panującą na konferencji paryskiej — ujawniły się w poniedziałek poważne różnice poglądów między Francją i Wielką Brytanią z jednej strony oraz innymi uczestnikami konferencji z drugiej. Przedstawiciele mniejszych krajów domagają się, aby w przyszłej organizacji małe kraje były odpowiednio reprezentowane, pod

czas gdy Wielka Brytania i Francja zmierzają do tego, aby w podkomitetach i w komitecie współpracy zasiadli, oprócz delegatów z Wielkiej Brytanii i Francji, najwyżej trzej reprezentanci innych krajów. Przedstawiciel Austrii wystąpił z propozycją, aby w skład wszystkich komitetów weszli co najmniej reprezentanci 6 krajów. Podobnie wnioski wysunęły kraje skandynawskie oraz Belgia, Holandia i Luksemburg.

Oświadczenie Karolyi na konferencji prasowej w Belgradzie

BELGRAD 14. 7. (PAP). — Bawiący obecnie w Jugosławii b. prezydent Węgier Karolyi, który ostatnio został mianowany na stanowisko posła węgierskiego we Francji, przedstawił na konferencji prasowej swe stanowisko w sprawie Niemiec.

Oświadczył on, że w celu uniknięcia nowej agresji Niemiec, musi się w nich utrzymać system surowej kontroli. Plan Marshalla — powiedział Karolyi — obejmujący również Niemcy, da im możliwość gospodarczego i militarnego odrodzenia się i ponownego napadów na małe narody. Zdaniem Karolyiego, jest to jedna z przyczyn, która uniemożliwiła Węgrom wzięcia udziału w konferencji paryskiej.

Wielka Brytania sprzeciwia się wstąpieniu Hiszpanii do ONZ

LONDYN, 14. 3. (PAP). — Podczas debaty w parlamencie minister stanu Hector Mac Neil oświadczył, że rząd brytyjski sprzeciwia się jakiegokolwiek próbie Hiszpanii frankistowskiej wstąpienia do ONZ.

Oświadczenie to minister Mac Neil złożył w związku z zapytaniem posła partii konserwatywnej Hannona, który chciał się dowiedzieć czy prawda jest, że toczą się pertraktacje w sprawie przyjęcia Hiszpanii w poczet Narodów Zjednoczonych. Min. Mac Neil stwierdził, że żadnych pertraktacji tego rodzaju nie ma i dodał, że gdyby Hiszpania robiła stara-

nia wstąpienia do ONZ rząd brytyjski sprzeciwiałby się tym staraniom.

Sytuacja strajkowa we Francji

PARYŻ, 14. 7. (PAP). — W poniedziałek odbędzie się w Paryżu posiedzenie związku pracowników państwowych, na którym zapadnie ostateczna decyzja w sprawie strajku powszechnego. Data rozpoczęcia strajku — jak wiadomo — ustalona została na 15 bm. Rokowania między przedstawicielami związku a premerem Ramadier nie dały żadnych wyników. Premier oświadczył, iż rząd poczynił wszystkie ustępstwa, jakie były tylko możliwe.

Indie wystąpią z brytyjskiej wspólnoty narodowej

LONDYN 14. 7. Agencja Reutersa podaje, że w New Delhi panuje ogólne przekonanie, iż nowe „Indie” (państwo hinduskie) wystąpią w najbliższej przyszłości z Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, natomiast Pakistan (państwo muzułmańskie) pozostanie dominium brytyjskim jeszcze co najmniej przez rok.



WSPÓLNYM WYSIŁKIEM ZNISZCZYMY SPEKULACJĘ

Odbudowa wsi pomorskiej

Znikają ślady zniszczeń wojennych — W latach 1947/8 odbuduje się z kredytów państwowych 950 gospodarstw i wybuduje 1000 nowych na działkach powstałych z reformy rolnej

Zniszczenia wojenne dotknęły ciężko wieś pomorska. Kompletnemu zniszczeniu uległo 14.133 zagrod. W 10.067 gospodarstwach zrujnowane są domy mieszkalne, a w 16.176 budynki gospodarskie. Ogólne straty na naszym terenie, nie uwzględniając szkód w budowlach publicznych, jak szkoły, urzędy gminne, sierocińce, ośrodki zdrowia itp. oblicza się na przeszło 83 miliony złotych przedwojennych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że chłop nie posiadający własnego dachu nad głową, pomieszczeń dla inwentarza, maszyn, narzędzi rolniczych i zbiorów, nie może prowadzić racjonalnej gospodarki. Zatem kwestia odbudowy wsi nie jest tylko sprawą osobistą rolnika. Jest zagadnieniem gospodarczym, ważnym dla państwa w stopniu nie mniejszym niż dla prywatnego posiadacza ziemi. Z tego też względu mimo ogromu zniszczeń w całym kraju, mimo olbrzymich kosztów odbudowy komunikacji, przemysłu, miast i portów, rząd uruchomił duże kredyty finansowe i materiały, które ułatwią i przyspieszą akcję odbudowy wsi. W ciągu najbliższych lat, znikną na terenie wsi zniszczenia, spowodowane działaniami wojennymi, wieś odbuduje się i przebuduje. Wraz z ruinami znikną kurne chaty, gliniane, słomą kryte lepianki, a w miejsce ich powstaną nowoczesne, estetyczne i higieniczne osiedla wiejskie.

Remont i odbudowa

W pierwszym etapie pracy, bezpośrednio po wojnie, planowano w pierwszym rzędzie remont budynków mało zniszczonych, aby w ten sposób zabezpieczyć je przed dalszą dewastacją. Przy pomocy stosunkowo nie wielkich środków, udało się doprowadzić do stanu używalności dużą liczbę budynków mieszkalnych i inwentarskich na Pomorzu. W ciągu ubiegłego roku akcją tą objętych było ponad 1200 gospodarstw, których remont został już ukończony, a w ciągu roku bieżącego rozpoczęto drugą fazę usuwania śladów zniszczeń — odbudowę kompletnie zniszczonych osiedli.

Zwywy udział w tej akcji bierze Związek Samopomocy Chłopskiej jako instytucja gospodarczo-społeczna, bezpośrednio związana z wsią. Przy powiatowych zarządach Zw. Sam. Chłopskiej powołano wicekomisarzy odbudowy, którzy wchodzi w skład Powiatowych Komisji Odbudowy Wsi, kwalifikujących gospodarstwa do odbudowy, rozdzielających kredyty finansowe i materiały, organizujących zbiórki i zwózki materiałów budowlanych. Komisje te sprawują również nadzór nad wykonywanymi pracami i opiniują, które ze zniszczonych lub bezużytecznych budynków (np. w rozparcelowanych majątkach) nadają się do rozbiórki. Materiały uzyskane z tych rozbiórek zużywa się do odbudowy zrujnowanych osiedli. W skład tych komisji wchodzi oprócz reprezentanta Zw. Samopomocy Chłopskiej, przedstawiciela starostwa, Pow. Urzędu Ziemińskiego, Powiatowej Rady Narodowej i partii politycznych.

Odbudowa zniszczonych obiektów powierzo na została Spółdzielni Budowlanej Samopomocy Chłopskiej, która niezależnie od akcji prowadzonej przez Wydział Odbudowy przy Urzędzie Wojewódzkim, ma w roku bieżącym wybudować 480 nowych osad chłopskich w tych powiatach, gdzie zniszczenia wojenne były szczególnie znaczne. I tak w pow. świeckim odbuduje się 110 gospodarstw, w pow. inowrocławskim 100, grudziądzkim 100, chełmińskim 100, wyrzyskim 40 i chełmińskim 20.

Jak odbudowuje się zniszczone gospodarstwa wiejskie?

Wg. informacji udzielonych nam przez ob. inż. Stefanowicza, kierownika Spółdzielni Budowlanej Zw. Sam. Chłopskiej w Bydgoszczy, architekci powiatowi, wspólnie z powiatowymi komitetami odbudowy wsi, mają obowiązkiem przygotować materiał budowlany, którego koszt pokrywa się z kredytów państwowych.

Koszty robocizny kalkulujące się w wysokości około 60 tys. zł opłaca właściciel odbudowywanego gospodarstwa. Na uiszczenie tych kosztów otrzymuje on z Państwowego Banku Rolnego pożyczkę, spłacalną w ciągu 10 lat. Ponadto właściciel gospodarstwa obowiązany jest dostarczyć środków transportowych do przewozu materiału budowlanego oraz udzielić pomocy niefachowej.

Na przygotowanie budulca przewidziany był zasadniczo miesiąc czerwiec. Z początkiem lipca przystąpiono już do pracy. Zawiadomiona o przygotowaniu odpowiedniej ilości materiału budowlanego w danym miejscu, Spółdzielnia Budowlana wysyła kolumnę robotników, murarzy i cieśli, którzy natychmiast przystępują do pracy. Jedną kolumną stawia kompletny budynek gospodarczy, składający się z dwu izb mieszkalnych, stajni, obory i chlewni — w ciągu dwóch do trzech tygodni. Budynki te wykonuje się z cegły. Dach kryty jest cementową dachówką.

Największą trudność sprawia uzyskanie ma-

teriału budowlanego. Cegła jest stosunkowo droga i nie wszędzie w pobliżu znajdują się cegielnie, koszt transportu jej są więc na ogół znaczne. Nie wszędzie też znajdują się obiekty nadające się do rozbiórki, z której można by uzyskać odpowiedni budulec. Tempo odbudowy zależy więc w dużej mierze od energii i przedsiębiorczości architektów powiatowych, których obowiązkiem jest wyszukanie i zgromadzenie materiału do budowy.

Na terenie powiatu grudziądzkiego n. p. materiał budowlany jest już przygotowany nie mały w 100 procentach, a w ciągu pierwszych dni lipca ukończono tam już odbudowę 10 gospodarstw. Podobnie rzecz ma się w powiecie chojnickim, gdzie odbudowano w tym samym terminie 13 budynków. Na pozostałych terenach ukończono również prace przy kilku gospodarstwach w każdym powiecie. Dalsze roboty trwają.

Typowym przykładem jak wiele może zdziałać iniejaływa i energia, jest powiat szubiński, gdzie już w ub. roku ukończono prowadzone sposobem gospodarczym odbudowę kilkuset gospodarstw, przy minimalnej pomocy ze strony państwa. Dużą w tym zasługą tamtejszego starosty powiatowego oraz architekta powiatowego inż. Ciszewskiego.

W każdym powiecie wzorowa wieś

Prawdopodobnie w roku bieżącym plan odbudowy będzie wykonany w 70 do 80 procent. Przyczyna tego leży we wspomnianych wyżej trudnościach w uzyskaniu materiału budowlanego. Preliminowana na rok 1948 cyfra 470 gospodarstw objętych akcją odbudowy, powiększy się więc o liczbę niewykonanych prac w roku bieżącym. W ciągu 2 lat akcją tą objętych będzie zatem łącznie 950 zabudowań gospodarskich. Niezależnie od tego rozszerzy się jeszcze niewątpliwie indywidualna odbudowa, prowadzona już także w roku bieżącym, we własnym zakresie

i z własnych środków przez lepiej sytuowanych gospodarzy.

Wiele takich robót, na zlecenie prywatnie wykonuje już obecnie Spółdzielnia Budowlana Samopomocy Chłopskiej, a także inne spółdzielnie budowlane oraz firmy prywatne.

Akcją odbudowy objęte będą też w roku przyszłym gospodarstwa powstałe z reformy rolnej. Wg. planu na rok 1948 Spółdzielnia Budowlana Zw. Sam. Chłopskiej ma wykonać budowę przeszło 1000 budynków gospodarskich na parcelach, w ten sposób, by na terenie każdego powiatu powstała przynajmniej jedna nowa, wzorowa wieś.

Olbrzymi jak na nasze stosunki wysiłek państwa, które inwestuje ogromne, wielomilionowe sumy na odbudowę i przebudowę wsi, w połączeniu z indywidualną odbudową, prowadzoną przez poszczególnych gospodarzy, daje pozytywne i widoczne rezultaty.

Na polach Grunwaldu w 537 rocznicę zwycięstwa

W niedzielę, dnia 13 bm. odbyły się we wszystkich osiedlach powiatowych woj. olsztyńskiego uroczystości lokalne, mające na celu uczczenie 537 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem.

Na polach Grunwaldu uroczystości zostały zorganizowane przez Powiatowy Komitet Obywatelski w Ostródzie. Rankiem wyjechały do Grunwaldu ze wszystkich większych miejscowości woj. olsztyńskiego delegacje władz i organizacji. Rząd Rzeczypospolitej reprezentowany był przez wojewodę olsztyńskiego, mgr. Jaśkiewicza.

Po odprawieniu nabożeństwa — odbyła się defilada wojska, hufców harcerek i uczestni-

Nie ma nagród za wskazanie ognisk stonki

Min. Rolnictwa i Reform Rolnych podaje do wiadomości, że nie wyznaczało żadnych nagród za wskazanie ogniska stonki ziemniaczanej. Podawane więc informacje prasowe na ten temat okazały się nieścisłe.

Znowu wielka katastrofa „Dakoty“

NOWY JORK 14. 7. (PAP). — Samolot amerykańskich linii lotniczych typu Dakota lecący z Nowego Jorku do Puerto Rico uległ katastrofie w stanie Florida. 21 pasażerów poniosło śmierć a 13 zostało ciężko rannych. Przyczyny nie są do czasu znane.

Podpisanie umowy handlowej między Szwajcarią a radziecką strefą okupacji Niemiec

BERLIN 14. 7. (PAP). W sobotę podpisana została umowa handlowa oraz układ płatniczy między Szwajcarią a radziecką strefą okupacji Niemiec. Umowa została zawarta na okres jednego roku.

ków obozów Wychowania Fizycznego. Przystosowania Wojskowego. Uroczystości na polach Grunwaldu zakończyły się popisami młodzieży.

W Olsztynie uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w Katedrze. W południe w auli gimnazjum miejskiego odbyła się akademija. W imieniu miasta przemawiał wiceprezydent Smoleński, podkreślając znaczenie polityczne Grunwaldu, jako symbolu zjednoczenia całej Słowiańszczyzny.

W całym województwie odbywały się zbiórki i uroczystości na cele Polskiego Związku Zachodniego.

Podatek gruntowy opłacany w ziemiopłodach

Sprawiedliwy rozkład obciążeń gospodarstw wiejskich

Celem przyścisła z pomocą odbudowującej się wsi, jak również w trosce o sprawiedliwe i równomierne rozłożenie ciężarów podatkowych dla gospodarstw rolnych Rada Ministrów uchwała z dnia 9 bm. na mocy ustawy z dnia 3 czerwca br. postanowiła wprowadzić obowiązek uiszczenia przez niektóre gospodarstwa rolne podatku gruntowego w ziemiopłodach.

Na mocy tego rozporządzenia gospodarstwa mniejsze o przeciętnej przychodowości do 40 q żyta są zwolnione od obowiązku uiszczenia podatku gruntowego na rok 1947 w ziemiopłodach. Wyznaczony podatek gospodarstwa te płacą w gotówce. Gospodarstwa o przychodo-

wości od 40 do 60 q należność z tytułu podatku gruntowego, płatną do 1 listopada rb. (jako drugą ratę) płacą w połowie ziemiopłodami, a w połowie gotówką. Wreszcie gospodarstwa o przychodowości ponad 60 q drugą ratę podatku płacą całkowicie w ziemiopłodach.

Specjalnie ważnym dla wszystkich rolników, którzy zalegają z wpłatami tego podatku za 1946 r. lub nie wpłacili zaliczki za 1947 r., jest przepis, mówiący, że w wypadku nieuregulowania tych zaległości w terminie — jeśli chodzi o zaległość za 1946 r. do dnia 1 września oraz zaliczki na 1947 r. do 15 września br. — będą musieli wpłacić podatek gruntowy w ziemiopłodach w skali znacznie wyższej niż płatnicy, którzy dokonali wpłat w terminie.

Dla opieszalszych płatników skala ta wynosi: przy przeciętnej dochodowości do 40 q żyta połowę drugiej raty podatku płacą w ziemiopłodach, przy dochodowości od 40 do 60 q zaliczką należność drugiej raty, której płatność upływa 1 listopada rb., uregulować muszą ziemiopłodami. Wreszcie przy dochodowości ponad 60 q całkowity podatek za 1947 r. wpłacić muszą ziemiopłodami.

Jak wynika z tego, rolnik, który zalega z wpłatami na podatek gruntowy, winien we własnym interesie uregulować go w ustalonych terminach.

Jeśli chodzi o gospodarstwa rolne, powstałe z parcelacji, to te tytułem podatku gruntowego płacą w ziemiopłodach tylko różnice, powstałe między przypadającym do nich podatkiem gruntowym, a ilością ziemiopłodów, dostarczoną jako należność za ziemię. Przepis ten dotyczy również gospodarstw, które na podstawie przepisów uiszczyły w ziemiopłodach publiczno-prawną należność na rzecz Skarbu Państwa za 1947 r. oraz gospodarstw na Ziemiach Odzyskanych, które uregulowały w ziemiopłodach należność z tytułu kredytowej akcji siewnej.

W myśl tego rozporządzenia minister Agrykultury powołał głównego pełnomocnika rządowego dla spraw podatku gruntowego. Główny pełnomocnik rządowy działając będzie przy pomocy rządowych wojewódzkich i powiatowych pełnomocników, powołanych na jego wniosek przy wojewodach, prezydentach miast i dzielnicowych oraz starostwach.

Ta nieskomplikowana forma podatku gruntowego, który stanowi dziś jedyną obciążenie fiskalne wsi, przyczyni się niewątpliwie do sprawiedliwego rozłożenia ciężarów między mniejsze i bardziej zasobne gospodarstwa, a poza tym da możliwość uregulowania dość poważnych zaległości podatkowych gospodarstw rolnych co wpłynie pośrednio na polepszenie sytuacji naszych miast, które ponoszą większą część ciężarów publicznych.

Dziesięć wagonów części lotniczych w Samotnej Skale

W składach opuszczonego pałacyku w Samotnej Skale, pow. Lwówek, znaleziono większą ilość pak z różnymi częściami do samolotów, motorów itp. Po odminowaniu całego terenu stwierdzono że nagromadzonych tam było ok 10 wagonów części lotniczych. Znalazionym sprzętem zaopiekowały się władze wojskowe.

Ciekawe odkrycie w zamku szczecińskim

Odnaleziono przedmioty metalowe i fragmenty naczyń z okresu Bolesława Chrobrego

Delegat Państw. Muzeum Archeologicznego w Warszawie mgr. Węziorowski od paru miesięcy przeprowadza prace badawcze na Zamku Piastowskim w Szczecinie. Wstępne wykopaliska na dziedzińcu zamkowym zdały się potwierdzać hipotezę, że na skarpie odrzańskiej, gdzie wznosi się obecnie Zamek, istniało w zamierzchłych wiekach obronne górzyszcze. Na głębokości 20 cm znaleziono pierwsze zabytki z okresu wczesno-histerycznego: kości zwierząt domowych i leśnych, fragmenty naczyń

glinianych, nożyki żelazne oraz szereg drobnych przedmiotów z brązu. Fragmenty naczyń są typowymi okazami ówczesnej ceramiki słowiańskiej Pomorza Szczecińskiego. Odnalezione przedmioty pochodzą z 10-go i 11-go wieku, to jest z okresu panowania pierwszych dynastii piastowskich i ściślejszej przynależności Pomorza Szczecińskiego do Polski.

Odnalezione zabytki oddane zostały do zbiorów Działu Archeologicznego Muzeum Miejskiego.

Widmo zagłady miejscowości Kończyce na Śląsku

120-tu domom grozi zawalenie

Na Śląsku wzbudziła sensację wiadomość, że miejscowości Kończyce w pow. katowickim grozi zagłada. Miejscowość ta, licząca 5.000 mieszkańców, znajduje się na terenach górniczych. W okresie okupacji Niemcy, prowadząc rabunkową gospodarkę, wydobywali węgiel z obszarów, na których wybudowane są domy mieszkalne, nie zabezpieczając wyrobisk. — Wskutek tego nastąpiły ruchy ziemi i zabudowaniom grozi zawalenie się.

Już obecnie wiele domów w Kończycach zostało znacznie uszkodzonych. Mury pękają i okna wypadają z ram, zniszczeniom ulegają również framugi, drzwi, podłogi i nawierzchnie ulic.

Sprawa ta poruszona była w Katowicach na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej, która w ubiegły piątek wydelegowała do Kończyce specjalną komisję wraz z przedstawicielami partii politycznych, zw. z zawodowych, Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego i Urzędu Górniczego. Na miejscu stwierdzono, że ponad 120-tu domom grozi zawalenie się. W związku z tym konieczna jest natychmiastowa ewakuacja 44 rodzin z najbardziej uszkodzonych zabudowań. W sprawie wynalezienia mieszkań dla ewakuowanych zwrócono się do międzyministerialnej komisji do spraw rozmieszczenia reemigrantów.

Delegacja FAO w Bydgoszczy Przedstawiciele organizacji dla spraw rolnictwa i wyżywienia ONZ zwiedzają Pomorze

W ubiegłą sobotę przybyła do Bydgoszczy delegacja FAO, międzynarodowej organizacji do spraw rolnictwa i wyżywienia wyloniona przez ONZ. W skład delegacji, która przybyła do Bydgoszczy wchodzi Amerykanie, Anglicy, Szwedzi, Holendrzy i Duńczycy.

Pobyt delegatów ma na celu zapoznanie się z sytuacją rolnictwa pomorskiego. Delegacja zwiedzi kilka okolicznych majątków rolnych. W Bydgoszczy zagraniczni goście zwiedzili już dokładnie Państw. Instytut Gospodarstwa Wiejskiego.

Z Pomorza delegacja FAO uda się na Ziemię Odzyskaną.

W dniu wczorajszym odbyła się w sali RDK w Bydgoszczy konferencja przedstawicieli władz i rolnictwa pomorskiego z członkami delegacji FAO. W posiadzeniu wzięli udział: wicewojewoda pomorski Jakubowicz, wiceprzewodniczący WRN poseł Jachowicz, przedstawiciele Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, Związku Samopomocy Chłopskiej, Zarządu Nieruchomości Ziemi i t. d.

W skład delegacji FAO, biorącej udział w konferencji wchodził: dr. Clark, dyr. Stacji Doświadczalnej Uniwersytetu w Madison (USA) — jako przewodniczący misji, dr. Edelman — specjalista od gleboznawstwa (Holandia), dr. Milthers, prof. ekonomii rolniczej uniwersytetu w Kopenhagie, Mr. Harrison — specjalista zbożowy (Kanada), dr. Levis, urzędnik głównego biura FAO w Waszyngtonie, prof. M. J. H. Dols (Holandia), inż. Munns, specjalista — leśnik z Waszyngtonu, prof. Morrison, specjalista hodowli zwierząt z Irlandii i dr. Paul Findlen, specjalista hodowli jarzyn i owoców z Waszyngtonu.

Członkiem międzynarodowej delegacji towarzyszyli m. in.: prof. Chroboczek z Gł. Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, prof. Pietruszyński, z uniwersytetu poznańskiego, prof. S. Antoniewski, z Państw. Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, oraz przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa inż. Chyliński, Pytkowski i Wierzbicki.

Po powitaniu gości przez wicewojewodę Jakubowicza, przedstawiciele poszczególnych instytucji rolniczych, zapoznali członków delegacji FAO z obecnym stanem rolnictwa na Pomorzu i z najważniejszymi jego potrzebami.

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel Zw. Samopomocy Chłopskiej tow. Centkowski, który przedstawił ogromne zniszczenia wojenne i nakreślił najistotniejsze potrzeby Pomorza, będącego de facto obszarem rolniczym. Ze sprawozdania tow. Centkowskiego wynikało m. in. że w chwili obecnej posiada Pomorze zaledwie 60 procent traktorów ze stanu przedwojennego. Największą bolączką stanowi brak koni. Również stan maszyn rolniczych z powodu zdewastowania i wywiezienia przez Niemców, pozostawia dużo do życzenia. Lepiej przedstawia się jedynie sytuacja na odcińku trzody chlewnej, której stan obecny wynosi 85 procent stanu przedwojennego. Stan przedwojenny osiągnie prawdopodobnie chodowla świń w 1949 roku, w którym będzie już nawet możliwy eksport trzody chlewnej zagranicę. Tow. Centkowski zwrócił członkom delegacji FAO specjalną uwagę na katastroficzny stan rolnictwa na odcińku nasion olejnych, które ubiegłą zimą wyniszczyła na Pomorzu prawie w 100 procentach, a także żyta i pszenicy. Przyjście z pomocą w formie dostawy odmian zbóż, uznał tow. Centkowski za jedną z najważniejszych potrzeb naszego rolnictwa.

Po sprawozdaniu tow. Centkowskiego, głos zabrał przewodniczący delegacji dr. Clark, który podziękował za serdeczne przyjęcie, z jakim delegacja FAO spotkała się na terenie Pomorza. Dr. Clark zapoznał z kolei zebranych z charakterem działalności i zadaniami FAO, która ma na celu w pierwszym rzędzie zbieranie informacji o stanie i potrzebach rolnictwa i przekazywanie ich ONZ. Delegacja FAO, przyjechała do Polski — według słów dr. Clarka na zaproszenie Rządu R. P., który chciał się zapoznać z opinią międzynarodowych specjalistów co do stanu i potrzeb rolnictwa polskiego. Rezultatem pobytu delegacji FAO w Polsce, będzie sporządzenie szczegółowego sprawozdania, w którym zostaną podane najważniejsze potrzeby polskiego rolnictwa i ewentualne wnioski, z których będą mogły skorzystać miarodajne czynniki w kraju.

Z kolei przemawiali: przedstawiciel Zarządu Nieruchomości Ziemi, który stwierdził

wielki brak czyszczalni zbóż i precyzyjnych narzędzi rolniczych i dyr. Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy który naświetlił działalność Instytutu, dzielącą ją na trzy kategorie: badania ściśle naukowe, badania naukowe w zastosowaniu do rolnictwa i popularyzację zdobytych naukowych w dziedzinie rolnictwa wśród rolników. Wyraził on przypuszczenie, że skoro nada się szybsze tempo odbudowie rolnictwa, co niewątpliwie wkrótce nastąpi, to za kilka lat rolnictwo polskie stanie na właściwym poziomie, gdyż prężność jego jest duża.

Obszerne sprawozdanie zdał następnie przedstawiciel Oświaty Rolniczej, który zapoznał członków delegacji FAO ze strukturą szkół rolniczych, obejmującej nauczaniem młodzież obojga płci od 15 do 18 lat. Wiele miejsc poświęcił mówca Przynależności Rolniczej, które jest masową formą szkolenia, za

czepniętą z wzorów amerykańskich.

Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Rolnego i Reform Rolnych podkreślił dobrodziejstwa Reformy Rolnej i dokonał porównania przedwojennej gospodarki rolnej z dzisiejszą.

Moł.

Wojewódzka Komisja Cennikowa ustaliła obowiązuje ceny art. żywnościowych dla całego wojew. pomorskiego

W dniu wczorajszym odbyło się w Bydgoszczy plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Cennikowej. Przewodniczył ob. Stefan Maciejewski.

Na porządku dziennym obrad Komisji znalazła się sprawa rozpatrzenia i zatwierdzenia

maksymalnych cen na art. pierwszej potrzeby ustalonych przez poszczególne Powiatowe i Miejskie — w miastach wydzielonych — lokalne Komisje Cennikowe.

Rozpatrując cenniki ustalone przez Komisje terenowe, członkowie Komisji Wojewódzkiej doszli do wniosku, że w wielu wypadkach ceny wyznaczone jako maksymalne na niektórych terenach są zbyt wygórowane w stosunku do cen hurtowych, oraz cen zboża wzgl. żywca. Z tego względu Wojewódzka Komisja Cennikowa, po dokładnym przestudiowaniu na których opierały się Komisje lokalne ustalając ceny, obniżyła je w odpowiednim stosunku.

Maksymalne ceny artykułów pierwszej potrzeby zatwierdzone przez Wojewódzka Komisję Cennikową są ostateczne i obowiązujące. Nowe cenniki będą opublikowane przez miejscowe Powiatowe i Miejskie Komisje Cennikowe w prasie oraz rozplakatowane w lokalach publicznych, celem umożliwienia wszystkim obywatelom zapoznanie się z nimi.

Bojownicy o wolność stanęli w rzędzie budowniczych Ojczyzny

Z III. Woj. Zjazdu Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

Obradujący ostatnio w Bydgoszczy III Woj. Zjazd delegatów Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, zgromadził przedstawicieli Związku z terenu całego Pomorza. W obradach wzięli udział również przedstawiciele Zarządu Głównego pułk. Sęk-Matecki.

Po zagaleniu zjazdu przez mjr. Janikowskiego i uczczeniu 1-minutową ciszą pamięci poległych demokratów, wybrano na przewodniczącego zjazdu wicewojewodę Jakubowicza, który powołał do prezydium pułk. Lasotę, ppłk. Maślankę, mjr. Janikowskiego, posłów Jachowicza i Langerę, oraz ob. ob. Kurylukowa i Szymańska

W części oficjalnej Zjazdu, w której wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, OKZZ, Zw. Inwalidów Wojennych i t. d. — pułk. Sęk-Matecki wygłosił referat ideologiczny, w którym podkreślił wkład partyzantów w walkę z okupantem. Mówca zapowiedział do zebranych o dalsze utrwalanie demokracji w Polsce. Po przemówieniu, pułk. Sęk-Matecki dokonał odznaczenia 40 zasłużonych członków Związku — Medalami Wolności za udział w pracy konspiracyjnej w okresie okupacji.

W dalszym ciągu wysłuchano przemówienia wicewojewody Jakubowicza, posła Jachowicza i posła Langerę, na wniosek którego zebrani uchwalili jednogłośnie wysłać depesze do Prezydenta R. P., premiera Cyrankiewicza i gen. Witolda z wyrażaniem czci i uznania za pełną poświęcenia pracę dla dobra narodu i demokracji.

W części programowej uczestnicy zjazdu spraw, spośród których za najważniejszą wysłuchali sprawozdania z dotychczasowej działalności Związku na terenie woj. pomorskiego. W obszernej dyskusji omówiono szereg uznano przyjęcie z pomocą znajdującym się w złych warunkach materialnych partyzantom-uczestnikom ruchu niepodległościowego.

Zgromadzeni delegaci uchwalili szereg rezolucji, w których m. inn. wyrazili solidarność z bojownikami o wolność Hiszpanii i Grecji, poparli wystąpienia elementów antypaństwowych w kraju i wyrazili gotowość jak najbardziej ofiarnej pracy przy odbudowie Ojczyzny oraz w walce ze spekulacją.

W końcu Zjazdu dokonał wyboru nowych władz zarz. wojewódzkiego. Nowy zarząd two

rzy: ob. ob. mjr. Janikowski, ppłk. Jurkowski, ppłk. Lasota, wicewojewoda Jakubowicz, Szalas, poseł Langer i Turski; zastępcy: Błażej, Fedorowicz, Sedziński i ppłk. Rottler; Kom. Rewizyjna: ob. ob. poseł Domański, Kucharski i Slezak; zast.: Kurylukowa i Gluchowski. Sąd koleżeński tworzą: tow. Kullowski, poseł Jachowicz, ppłk. Maślanka, nac. Woliński i ob. Fr. Król.

Znowu wykryto marnotrawstwo ziemi ornej

300 ha w majątku państwowym leży odłogiem od 1945 r. w powiecie rypińskim

Powiatowy Urząd Ziemi w Rypinie zaalarmował swoje władze wojewódzkie w Bydgoszczy, iż w majątku państwowym Sitno, administrowanym przez Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemi, znajduje się 300 ha ornej ziemi (na ogólną ilość 706 ha) nie ruszonej plugiem od czasu wojny. To leżące odłogiem pole jest sprytnie zamaskowane, gdyż okolone jest gruntami obsianymi zbożem.

Zachodzi pytanie, kto ponosi winę, że tak wielki obszar ziemi jest od dwóch lat niewykorzystany? Może odpowie nam na to Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemi w Bydgoszczy, któremu podlegają majątki państwowe w woj. pomorskim. Nie wątpliw, iż winni tego karygodnego marnotrawstwa będą ujawnieni i przykładnie ukarani.

Kąciak rolniczy

Rośliny trujące dla zwierząt domowych

Kąciak — nagromadzony jako złarno w plewach może wywołać poważną chorobę u zwierząt nawet śmiertelną. Wywołuje on zapalenie żołądka i kiszki — kolikę, biegunkę, ślinienie, trudne polykanie, odurzenie i bezwład.

Szczaw — w większej ilości na łąkach może spowodować zatrucie koni i owiec.

Len siewny — wywołuje zaburzenie u bydła rogatego i u świń (biegunka, odurzenie).

Rzepak — jest często przyczyną krwawego moczu i wzdęcia użycy w nadmiarze. Były wy padki zatrucia u krów.

Mak polny — powoduje zatrucie koni, bydła owiec i świń. Występuje przy spasaniu źle roz winiętego jęczmienia czy żyta, — gdzie dużo zasiało się maku lub na konczyźnie.

Kanianka — niebezpieczna dla bydła (bydło samo jej unika).

Ziemniak — nadpsuty źle uparowany szkodzi — szczególnie cielnym krowom.

Wijca jagoda — wywołuje porażenie — często występuje zatrucie u krów.

Cis i w ogóle drzewa iglaste — młode pędy wywołują silne zatwardzenie, krwawy mocz — u samicy brzemiennej mogą spowodować poronienie.

Sporysz — zapalenie błony śluzowej pyska, odurzenie, bezwład, kurcze. — Przy otruciu chronicznym występuje zgorzel, kopyt, uszu, ogona i strzyków.

Rdza pyłkowa — na owsie, jęczmieniu, pszenicy i trawach (czarny pyłek na kwiatach, łodygach i liściach) powoduje ślinienie się, zgrzytanie zębami, gorączkę, trudny oddech, kurcze.

Rdza koniczynowa — wprowadza zapalenie organów, z którymi się styka.

Akacja biała — młode liście — kora — wywołują u koni porażenie nóg.

Łubin niedogoryczony — tąż złarno jak i słoma wywołuje zatrucie.

Pielęgnowanie

koni roboczych

Pierwszym warunkiem pielęgnowania koni jest pozostawienie im nawet w czasie najpilniejszych robót czas do należytego nasycenia się.

Karmienie południowe musi bezwarunkowo trwać dwie godziny, by konie mogły się dokładnie nasycić i odpocząć. Koniom należy zdjąć uprzęż, oczyścić je dobrze z kurzu i potu.

Koniom starszym dawać owies pomaźdżony i dawać tylko siano (w czasie prac wiosennych i letnich). Każdego wieczora obmyć koniom bardzo starannie kopyta i nogi — także oczy i uszy. Praca nieduża — czasu nie wymaga wiele a już samo zachowanie się koni sprawi nam przyjemność i będzie zapłatą za nasz trud.

Konkurs estetyki sklepów Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców

W miesiącach kwietniu, maju i czerwcu BSS zorganizowała konkurs estetyki i czystości sklepów spółdzielczych. Konkursem objętych było 47 sklepów branży spożywczej BSS. W skład sądu konkursowego weszli: przedstawiciele zarządu BSS, pracowników, Rady Nadzorczej, Społ.-Obyw. Ligi Kobiet, członkowie spółdzielni oraz delegat Zarządu Miejskiego — Wydział Zdrowia Publicznego.

Poszczególne członkowie sądu konkursowego odwiedzili sklepy indywidualnie. Każdy sklep był wzywany od 5 do 10 razy.

Na eliminacyjnym posiedzeniu sądu konkursowego, jakie odbyło się dn. 14 bm., postano-

wiono jednogłośnie przyznać pierwszą nagrodę w wysokości 4.000 zł dla sklepu nr. 8 przy ul. Nakielskiej 60. Nagrodę w wysokości 3.000 zł otrzymał sklep nr. 2 Stary Rynek 1, nagrodę trzecią w wysokości 2.000 zł sklep nr. 16 przy ul. Długiej 33. Cztery sklepy następane nr. 40, 24, 39 i 29 otrzymały dyplomy uznania. Oprócz tego list pochwalny postanowiono przyznać dla sklepu nr. 28 przy ul. Chodkiewicza 48 za wzorowe prowadzenie sklepu w trudnych warunkach.

Pracownicy wyżej wymienionych sklepów w nagrodę wyjadą w przyszłą niedzielę do majątku BSS w Luszkowie w pow. świeckim.

Pow. Zjazd Robotników Rolnych w Szubinie

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 1-szej po południu odbędzie się w Szubinie w Domu Polskim powiatowy zjazd członków Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych.

Przypomina się wszystkim administratorom majątków państwowych i właścicielom majątków prywatnych o obowiązku dostarczenia robotnikom powodów lub innych środków lokomocji.

Przewodniczący: K. Ślusarek

**KRONIKA
WŁOCŁAWSKA**



Kalend. Rzym.-Kat. Henryka w.
Kalendarzyk Słowiański — Radosława,
Wschód słońca 3.30 — zachód 19.49.
Apteka dyżurna do dnia 18 bm. włącznie przy ul. 3-go Maja 16.
Młocja Obywatelska — tel. 10-59 i 16-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Karetka Pogotowia PCK. tel. 15-41 ul. Przedmiejska 1.
Lekarz dyżurny: dr. Sernicki Szpital św. Antoniego.

**„PONTONIER” PRZEGRYWA Z „ORLEM”
4:1**

W ubiegłą sobotę, na Stadionie Miejskim rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy drużyną wojskowych „Pontonier” a Robotniczym Klubem przy fabryce Celulozy „Orzeł”. Było to pierwsze spotkanie tych zespołów. Tym razem drużyna „Orla” pokazała nam grę stojącą na dobrym poziomie i świadcząca o rzetelnej pracy całego zespołu, który przeprowadzał ładne akcje. Atak był dobrze dysponowany pod względem strzałów. Gracze robotniczego klubu grali skutecznie i ofiarnie. Natomiast „Pontonier” tym razem sprawił nam zawód. Nie dostrzegliśmy tej „bojowości”, jaką nam zademonstrowali na pierwszym swoim meczu. Wiemy dobrze, że wojskowi potrafią dać z siebie znacznie więcej. Być może wynik krzywdził trochę drużynę wojskowych, niemniej „Orzeł” wygrał zasłużenie. Wynik meczu 4:1 dla „Orla”. (dw)

„UNIA” — „ZRYW II” — 1:2

Mecz o mistrzostwo klasy C rozegrany na Stadionie Miejskim pomiędzy drużyną Klubu Sportowego „Unia” z Grudziądza a II drużyną „Zryw” przyniósł zwycięstwo wrocławianom. Obie drużyny grały ambitnie a poziom gry był na ogół wyrównany. Sytuacje podbramkowe zmieniły się często, tempo gry było jednak stosunkowo powolne. Drużyna „Zryw” podobała się nam szczególnie w obronie. Atak „Unii” pokazał kilka dobrze przemyślanych zagrań, które jednak nie posiadały wykończenia. Natomiast w drużynie „Zryw” dostrzegliśmy skłonność do indywidualnych zagrań, czego wrocławianie powinni na przyszłość unikać. Nie mniej okazali się oni drużyną twardszą i grającą skutecznie. To też wygrali zasłużenie. Zdaniem naszym należało by więcej zwrócić uwagę na start do piłki, który w kilku wypadkach szwankował wyraźnie. Na całym zespole znacząco wyrażała pracę treningową, która jest prowadzona dobrze i daje widoczne wyniki. Ostateczny rezultat 2:1 dla „Zryw” przy większym szczęściu mógłby okazać się wyższy dla wrocławian. Nie wykorzystali oni kilku dogodnych sytuacji podbramkowych. Sędziował ob. Robaczewski z Grudziądza. (dw)

PLAGA ŻEBRĄKÓW DOMOWYCH

Od pewnego czasu w mieście naszym zwiększyła się liczba żebrzących po domach. Rzęczą charakterystyczną przy tym jest fakt, że żebracy ci przybywają z innych miast na kilka dni, co świadczy o tym, że „zajęcie” to jest weale intratne. Jak nas poinformowano widzieliśmy ich niedługo potem w lokalach rozrywkowych spożywających suto kolacje zakrapiane alkoholem. Są to więc tak zwani żebracy „zawodowi”. Władze MO powinny zainteresować się tymi „ubogimi”. (dw)

„Zryw I.” Włocławek — „Zryw” Kutno 3:1

Jako drugi z kolei mecz niedzielny, na Stadionie Miejskim zostało rozegrane spotkanie pomiędzy drużyną wrocławską „Zryw I” przy fabryce Bohma a „Zrywem” z Kutna. Po granej w ubiegłą niedzielę z drużyną Związku Zawodowego Kolejarzy wrocławskich drużyna „Bohma” stanęła do walki o mistrzostwo klasy B z mocnym postanowieniem osiągnięcia zwycięstwa. Postanowienie to zostało wynagrodzone zwycięstwem nad drużyną z Kutna w stosunku 3:1.

Od chwili rozpoczęcia gry wrocławianie przystąpili do ataku. Na początku akcje nie miały ciągłości, po kilkunastu minutach jed-

„Między Odrą a Łabą”

Odczyt zorganizowany przez Związek Spożywców

Staraniem Związku Spożywców zorganizowany został w sali teatru Ziemi Kujawskiej interesujący odczyt na temat „Ziemia i plemię na lechickie między Odrą i Łabą”. Odczyt ten wygłosił prof. Byszewski, znany badacz tych zagadnień.

Prelegent omówił na wstępie teorie uczonych o praojczyźnie Słowian oraz Germanów przechodząc z kolei do najazdu Germanów na ziemię grupy oksywijskiej, to jest do najazdu Gotów i Gepidów przybyłych ze Szwecji i wyspy Gotland, uwzględniając moment zjawienia się na wschód od ujścia Odry germańskiego ludu Burgundów. Pobyt Gotów, Burgundów, Gepidów i Wandalów w dorzeczu Wisły i Odry miał charakter przejściowy i nie pozostawił po sobie śladów kulturalnych.

Najazdy Germanów na ziemię słowiańską, których praojczyzna znajdowała się, między innymi w północno-zachodnich Niemczech, w dorzeczu Renu i Dolnej Łaby zagroziły zachodnim Słowianom zagładą.

W dalszym ciągu prelegent uzasadnił tezę, że obszar dorzecza Odry i Wisły należy uważać za właściwą kolebkę i praojczyznę Słowian. Plemiona Słowian sięgały aż po Hamburg, gdzie do dziś widnieją ślady słowiańszczyzny zarówno w dziedzinie właściwej kultury, jak i w dziedzinie językowej.

W dobie obecnej narody słowiańskie różnią się między sobą licznymi odrębnościami, był jednak czas kiedy tworzyły jednolitą całość.

Około pierwszej połowy pierwszego tysiąclecia naszej ery Praszowianie zaczęli rozprzestrzeniać się we wszystkich kierunkach, tracąc swoją pierwotną spójność i rozwijając się samodzielnie pod wpływem obcego podłoża językowego na różnych, świeżo zdobytych terenach. Na skutek tego procesu wytworzyły się trzy główne odmiany Słowian: zachodni, wschodni i południowy. Różnice między tymi odłami pogłębił fakt wbitcia się klina germańskiego i oddzielenie Słowian południowych od wschodnich przez Madziarów. Od wieku I naszej ery rozpoczyna się rozszerzanie się osadnictwa słowiańskiego w kierunku zachodnim. Ekspansja jest tak intensywna, że około VI wieku Słowianie przekraczają górą Łabę i na lewym brzegu dochodzą aż do Polawy. W VIII wieku osadnictwo słowiańskie w środkowym i dolnym biegu sięga na lewy brzeg Łaby.

Na zakończenie prelegent omówił ustrój społeczny Słowian, zwracając uwagę na nasze dążenia obecne utrwalenia Słowiańszczyzny na terenach, gdzie zachłanność germańska chciała wyniszczyć wszelkie ślady naszych praojczy. Liczne zgromadzone audytorium nagrodziło prelegenta huczными oklaskami. (dw)

**Dekoracja zasłużonych
w walce z okupantem**

W ubiegłą niedzielę w sali Miejskiej Rady Narodowej odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń tym osobom z terenu wrocławskiego, które położyły zasługi w walce z Niemcami.

Miejską Radę Narodową oraz prezydenta miasta reprezentował członek prezydium M. R. N. tow. Melchinkiewicz, który w krótkich, serdecznych słowach powitał zgromadzonych, następnie zaś powołał prezydium. Odznaczenia wręczył komendant Rejonowej Komendy Uzupełnień, życząc odznaczonym jak najowocniejszej pracy dla Państwa i Narodu Polskiego. W imieniu odznaczonych przemówił porucznik rezerwy Mielczarek, oświadczając że odznaczenia staną się dla wszystkich bodźcem do dalszego wysiłku dla dobra Polski Demokratycznej. Po zwycięstwie nad odwiecznym wrogiem, wszystkich Polaków czeka długotrwała walka i odważna walka, wymagająca jednności.

Niektórzy z odznaczonych otrzymali dnia tego sześć odznaczeń: „Za Warszawę 1939—1945”, „Za Odrę, Nysę i Bałtyk”, „Zwycięstwo i Wolność”, „Odznakę Grunwaldu” oraz rosyjskie: „Za zwycięstwo nad Niemcami” i „Za oswobodzenie Warszawy”. Odznaczenia otrzymali następujący rezerwiści:

Por. Mielczarek Józef, por. Komwicki Inocenty, por. Szymański Ludwik, por. Kubecki Stefan, chor. Chudeczek Leopold, plut. Rowiński Józef, plut. Szeńko Władysław, plut. Siodolak Jan, plut. Zielonka Leok, plut. Zmiko Miłkołaj, plut. Józeficz Konstanty, kapr. Butrowski Stanisław, kapr. Kleister Leon, kapr. Piasecki Stanisław, st. sierż. Bortnowski Czesław, kapr. Siedziński Piotr, kapr. Floryński Jan, plut. Kacprzak Józef, kapr. Kutawa Tadeusz, strz. Karaczyn Dawid, strz. Warchlewski Marcin, strz. Łokucielowski Michał, strz. Mitrewicz Józef, kapr. Albrzdziński Jakub, strz. Matyjaszyk Bolesław, bomb. Kowalski Tadeusz, strz. Sobczak Konstanty, strz. Lewandowski Karol,

st. sierż. Kondur Mieczysław, st. sierż. Fajer Ludwik, st. sierż. Józwiak Stanisław, strz. Wiśniewski Edward, kapr. Nowakowski Józef, kanon. Jankowski Bronisław, bomb. Kraczek Franciszek, st. sierż. Lisowski Czesław.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty”. (dw)

**94 konie
otrzymał powiat wrocławski**

Jak wynika ze sprawozdania Referatu Weterynaryjnego przy Włocławskim Starostwie Powiatowym, powiat nasz otrzymał w pierwszym półroczu 1947 roku 94 konie typu robocznego. Są to konie duńskie w wieku od lat 3 do 9.

Akcję przydziału przeprowadził Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej. Konie przydzielano matornym, uwzględniając w pierwszym rzędzie działkowców, którzy otrzymali 40 proc. koni nadesłanych w tym okresie. Obok działkowców wzięto pod uwagę potrzeby re-

patriantów przybyłych na osiedlenie się w naszym powiecie.

Cena poszczególnego konia wahała się w granicach od 36 do 58 tysięcy złotych. Transporyt te nadeszły trzykrotnie; w dniu 8 stycznia roku bieżącego — 32 konie, w dniu 17 stycznia — 32 konie i 21 czerwca — 30 koni. W ten sposób stan pogłowia koniowego w naszym powiecie zwiększył się o 94 sztuki, nie licząc przyrostu naturalnego oraz zakupów prywatnych. (dw)

**Ochotnicza Straż Pożarna
rozpoczęła swą działalność**

W ubiegłą niedzielę w remizie strażackiej odbyło się walne zebranie członków Ochotniczej Straży Pożarnej. W zebraniu wzięło udział 60 os. b. Prezes tymczasowego zarządu ob. Makowski Ludwik po zagajeniu zebrania postawił wniosek uczczenia pamięci poległych strażaków, a zwłaszcza ob. Wrzeźniaka, zamordowanego przez gestapowców. Obecni ucili pamięć zmarłych przez powstanie z miejsc i jedeminutowy ciszą. Następnie powołano na przewodniczącego zebrania najstarszego

strażaka ob. Maszewskiego Wincentego a na sekretarza ob. Wacława Guzowskiego. Z kolei przewodniczący Makowski złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności, nadmienając, że do tego czasu zarejestrowało się 75 przedwojennych członków OSP, a nadto zgłosiło się kilkunastu kandydatów do czynnej służby. Po przyjęciu sprawozdania przystąpiono do wyboru stałego zarządu na okres trzyletni, w składzie następującym: prezes — ob. Ludwik Makowski (jednomyślnie), członkowie zarządu: ob. ob. Turski Stanisław, Zaleski Ludwik, Kwitliński Stefan, Czerwiński Bronisław, Guzowski Wacław i Rutkowski Bronisław. Do Komisji Rewizyjnej powołano: Jana Ziętarskiego, Jana Klabeckiego i Józefa Biłajckiego. Na członka straży nie powołano. Sprawę tę powierzono zarządowi, który wybranego kandydata przedstawi walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia. Zgłoszony na zebraniu wniosek o udzieleniu członkostwa honorowego długoletniemu komendantowi straży Konstantemu Racinowskiemu przyjęty został burzliwymi oklaskami. Takimi oklaskami przyjęto oświadczenie dra Lewandowskiego, który ochotniczo zgłosił swą kandydaturę na lekarza straży i zaofiarował bezinteresowną pracę dla dobra OSP. Wniosek w sprawie powołania kapelana straży przekazano do załatwienia zarządowi, a jednocześnie uchwalono przystąpić do zorganizowania obchodu 73-letniej rocznicy istnienia straży, przy czym przekazano zarządowi do opracowania program uroczystości.

W ten sposób po przymusowej przerwie w okresie wojny i okupacji Ochotnicza Straż Pożarna we Włocławku wznowiła swą działalność, aby wprowadzić w czyn chlubne hasła ochrony mienia i życia bliźniego.

**Czytajcie
i rozpowszechniajcie
„Gazetę Kujawską”**

**Młodzi ochotczo pracują
w spółdzielczości**

Młodzi, zwłaszcza szkolna na terenie powiatu i miasta Włocławka z zapałem garnie się do pracy spółdzielczej i osiąga w niej chlubne wyniki, czego najlepszym dowodem jest 48 spółdzielni uczniowskich. Młodzi tworzą różnej formy pracy spółdzielczej jak: sklepiki, świetlice, fryzjerie, ogródki, zbieranie zieli, wydawanie śniadań, biblioteki oraz spółdzielnie pracy. Swego czasu podawaliśmy fragmenty działalności poszczególnych spółdzielni,

obecnie podamy dane z całego terenu wrocławskiego. Ze sprawozdań nadesłanych przez 41 spółdzielni wynika, że w niektórych szkołach zorganizowano tylko jedną formę spółdzielni, przeważnie sklepiki, a w innych prowadzone są prace wieloosobowe zarysów dwie lub trzy formy spółdzielni. Do takich szkół należą: we Włocławku: Liceum Spółdzielcze oraz szkoła pow. zechna nr 2 oraz szkoły w Brześciu Kujawskim, Boniewie, Kłotnie i Rzeźwie.

Miasto Włocławek posiada 16, a powiat 32 spółdzielnie uczniowskie o ogólnej liczbie 6.290 członków — młodych spółdzielców. Fundusz udziałowy wniesiony przez nich wynosi sumę 71.957 zł. W ciągu roku szkolnego 1946/47 pracowało w zarządach 402 uczniów, prowadziło rachunkowość — 351 a w sklepach zatrudnionych było — 314 uczniów.

Wymienione 41 spółdzielni zakupiły towarów na sumę 1.540.505 zł, a czysty zysk wyniósł — 322.642 zł. Zysk ten na mocy uchwał walnych zebrań został podzielony w sposób następujący: na fundusz społeczny — 175.422 zł, na pomoce naukowe dla szkół — 86.592 zł, na pomoce biednym kolegom — 44.752 zł, na biblioteki szkolne — 12.394 zł i na cele społeczne poza szkolne — 3.500 zł. Majątek spółdzielni wynosił na dzień 28. 6. br. 481.932 zł.

To pobiłne wyliczenie wskazuje na to, że młodzi spółdzielcy pracują dobrze i wytrwale. (Jur)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Inwensantów przyjmuje Administracja: codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 8-ej do 10-ej.
Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77
(godziny przyjęć: 11-13)
Wydawca: „Trybuna Pomorska”
Ogłoszenia tamowe: do wielkości 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 200 mm za 1 mm 45, — zł., powyżej 200 mm za 1 mm 50, — zł. (dotyczy to wielkości 50 mm za 1 mm 30, — zł., od 51 do 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 150 mm za 1 mm 45, — zł., powyżej 150 mm za 1 mm 50, — zł.)
Ogłoszenia drobne — słowa: handlowe 20, — zł., osobiste, poszuk. roman. guby 15, — zł., poszuk. pracy 10, — zł. Tylnym drukiem 100 proc. drożej — Minimalna ilość 10 słów — Maksymalna ilość 40 słów. Ogłoszenia drukowane w niedzielę i święta 30 proc. drożej. Miejsce zst. zajęte w tekście 100 proc. drożej — Układ tabel, 100 proc. drożej.

„Misja dobrej woli” Ewy Peron

Siedlisk reakcji jest dotąd na świecie nie ma. Faszyści panoszą się niestety bezkarnie w niejednym kraju. Ale twierdzą faszystowskich w postaciach całych państw jest już niewiele. To też współpracują one ze sobą ściśle, starają się wzajemnie sobie pomóc, by utrzymać się na powierzchni wbrew woli swych narodów. Obecnie sławę Perona — „wodza” Argentyny — roznosi po świecie jego małżonka Ewa Peron.

OD FILMOWEGO ATELIER DO PREZYDENCKICH APARTAMENTÓW

Przypadkowe poznanie urodziwej aktorki Marii Ewy Duarte i ówczesnego pki. Perona w lutym 1944 r. zapoczątkowało miłość „od pierwszego wejrzenia”. — Tak przynajmniej twierdzi obecny prezydent argentyński w przystępie ekliwio-sentymentalnej „prawdomówności” wobec dziennikarzy. Ambitnemu pułkownikowi imponowała uroda słynnej gwiazdy, dla której rzekł się wszystkim swoim (podobno licznym) miłostek. Młoda parę łączyła jednak nie tylko miłość, lecz także ambicja polityczna obojga.

Aktorka i pułkownik zawładnęli korzystną spółką. Ewa Duarte śpiewała w radio peany na cześć Perona, „przyjaciele ludu i robotników”. Peron ze swej strony nie omiął żadnej okazji do chwalebnia artystki. Popularność ich wzrastała dzięki takiej współpracy bardzo szybko.

Z chwilą, gdy Peron zajął fotel prezydenta, „Evita” — jak nazywają jego żonę Argentyńczycy — zaczęła coraz częściej przed mikrofonem zamiast śpiewać wygłaszać mowy. Teraz już prozą chwaliła swego małżonka nazywając go oczywiście nadal „przyjacielem ludu”.

„EVITA” WALCZY O POPULARNOŚĆ MAŁŻONKA

Argentyna nie ma czystej krwi arystokratów i to jest powodem zmartwień wielu jej obywateli. Nie brak jednak w tym kraju kapitalistów, potentatów przemysłowych, właścicieli ogromnych latyfundiów. Utworzyli oni zamkniętą kastę (n. b. rządząca właściciel państwem), do której dostęp mają tylko ludzie, pogający wyległymi sobie wielomilionowymi kontami w bankach.

Rzecz jasna, że dla takiej kategorii Argentyńczyków, chorujących na kompleks niższ-

ści, eks-aktorka w roli żony głowy państwa oznaczało — skandal.

„Evita” musiała od pierwszej chwili stoczyć zażartą walkę ze swymi przeciwnikami z „Jockey-Club”. Niechęć do „Evity” zmniejszała popularność Perona (przeciw któremu występują szerokie rzesze obywateli argentyńskich) i w sferach potentatów finansowych. Sprytna aktorka zrozumiała w lot, czego im potrzeba. Wokół niej i jej męża musiała zaistnieć aureola sławy, musiała ona zyskać popularność na arenie międzynarodowej. To mogło podnieść jej znaczenie w oczach członków „Jockey-Clubu”.

„RĘKA RĘKĘ MYJE”

Ewa Peron przedsięwzięła podróż po Europie. Trudność polegała na tym, że i Europa niezbyt chętnym okiem patrzy na faszystowską dyktaturę Perona. To też zaczęła swe europejskie wizyty od przyjaciół hiszpańskich. Jak podaje amerykańskie pismo „Time”, tak triumfalnego przyjęcia gościa zagranicznego nie pamięta Madryt od wizyty Himmlera w 1940 r. Tłumy „falangistów” witaowały na cześć „dostojnej” prezydentowej z uśmiechemi kroczącej u boku gen. Franco. Zwolennicy Franco słuchali na Plaza de Oriente „wielkiej” mowy Ewy Peron, która zachwalała „czystą,

współpracującą ze sobą demokrację” Hiszpanii i Argentyny, przeciwstawiając ją „zgniłej, fałszywej demokracji” innych państw.

Entuzjazm falangistów miał realne podstawy. Nie wolno bowiem zapominać o tym, że dyktatura Franco opiera się w znacznej mierze o materialną pomoc Argentyny. Jeżeli hiszpańscy faszyci mają na obiad mięso, to jest to mięso argentyńskie, a nie hiszpańskie, bo to ostatnie dawno już zjedli Niemcy. Poza tym ktoś może wychwalać demokrację hiszpańską, jeśli nie pan albo pani Peron i na odwrót, kto oprócz Franco może nazwać demokratą Perona.

SILY BEFSZTYKU

Z Hiszpanii pani Peron pojechała do Włoch. I tu słyszała ona i mówiła wiele o demokracji argentyńskiej. Pódejmował ją m. in. prezydent de Nicola i znany „demokrata” hrabia Sforza.

Triumfem była także audyencja u Papieża, po której wręczono jej order papieski celem pokazania go „bojownikowi o demokrację”, prezydentowi Peronowi.

Teraz i argentyński „Jockey-Club” uznał ją za godną reprezentowania ojczyzny w roli prezydentowej. Ośmielona sukcesami „Evita” zapragnęła odwiedzić Paryż i Londyn. Wierzy ona, że i tam znajdzie się dość faszystów, by zgotować jej owocnie na dworcu, zwłaszcza, że

może zapłacić za to argentyńskim zbożem i mięsem. Wprawdzie opinia publiczna Anglii niechętnie zareagowała na wieść o zamiarach prezydentowej i nie mówiąc już o prasie demokratycznej, nawet brukowy „Sunday Pictorial” dużymi czcionkami zatytułował wiadomość: „Presidents Wife is not welcome” („żona prezydenta nie będzie mile widziana”).

Innego zdania jest jednak „Tribune”, która w poważnym elaboracie stwierdza, że nie strasznego nie ma w tym, iż żona prezydenta Argentyny chce przyjechać do Londynu. Wprawdzie — przyznaje „Tribune” — politycznie wygląda to niezbyt ładnie, ale nie wiemy, „co można lady Peron ośobiście zarzucić” i wspominając o argentyńskim mięsie, pismo dochodzi do wniosku, że „nie będziemy krytykować rządu, jeżeli podejmie on tę damę uprzejmie, tylko niezbyt entuzjastycznie”.

Okazuje się więc, że siłę przyciągania dla pewnych ludzi mają nie tylko amerykańskie dolary, lecz także i argentyński befszytek, któremu przyswieca blask złota amerykańskiego.

Inna rzecz, że pani Peron i jej entuzjastyczni wielbicieli działają na korzyść tych sił reakcyjnych, które pragną podporządkować sobie swoje ludy i inne narody. Nie sprzyja to ugruntowaniu pokoju, tak bardzo upragnionego, po krwawych zmaganiach z hitleryzmem. Na szczęście lud Argentyny i znaczna część narodów Europy nie ulegają wdziękom p. Peron, ani jej nęcącym propozycjom.

Mateusz Kerr

Stary szlak śródziemnomorski od do słonecznej Marsylii Korsyki

Wysunęła latarnia morską i wysoko na wzgórzach położone kościoły już zdaleka wskazują drogę do największego portu Południowej Francji — Marsylii. Portu i miasta, które są wrotami do dżwigającego się po kaktaklizie państwa, a które w przeciwieństwie do innych ośrodków Francji nie straciły nic ze swego przedwojennego charakteru

SPELUNKI I MIESZANINA RAS

Marsylia jest dziś tak, jak i zawsze miastem wszelkich ras, ścigających tedy do Francji. Miastem ludzi Wschodu i Afryki, Azjatów i Amerykanów. Na tarasach wielkich kawiarni, w ogromnych luksusowych magazynach tłoczą się tu wszyscy po staremu. Bogactwo miesza się

z biedą, nędzą i nieszczęściem.

Ci znowu, których razi słońce jasnych otwartych i kontrolowanych przez policję bulwarów, znikają w labiryntach ciemnych uliczek dzielnic murzyńskiej. Takich jest w Marsylii bardzo wielu i dlatego dzień w dzień wylania się w dokach ciała ludzkie z odznakami gwałtownej śmierci, a ciszę nocy nierazko przerywa rozpaczliwy okrzyk ograbianej ofiary.

Po rozświetlonych bulwarach jak i w ciemnych uliczkach kręca się zdemobilizowani. Włóczą się po meście w swoich starych mundurach lub poniszczonych cywilnej odzieży, czekają na molo i objają się w poszukiwaniu pracy. Razem z nimi spacerują żołnierze wojsk kolonialnych. Często idą wielkimi grupami, a kupy na ich widok zamykają pośpiecześnie magazyny, patrolujący zaś ulice żandarmi dzwonią do komisariatów do rezerwy.

Z Marsylii, Tulonu, Nicei i Cannes rozciąga się widok na stary szlak morski, wiodący przez Korsykę do Afryki. Pięć godzin jedzie się statkiem z Nicei do Ile Rousse, położonej w północnej części wyspy, a około trzech godzin do Bastii. Najbliższa odległość wynosi 82 kilometry, najszybsza 144.

KORSYKA

Od wieków wyspa ta była ze względu na swie poleżenie pilką w rękę mocarstw. Rabowano ją, dzierżawiono i ustawnie sprzedawano. Handlowali jej terytorium Rzymianie i Toskańczycy, Genuńczycy i Papeże, Francuzi i Anglicy. Ostatecznie w roku 1768 Genua odstąpiła Francji tę wyspę za kwotę 2 milionów lirów.

TOKARZY narzędziowych, ślusarzy wykwalifikowanych Zatrudnia Zjednoczone Motownie Mechaniczne — Włocławek ul. Kapitulna nr. 4. (318)

BIURO Pośrednicze Kupna i Sprzedaży domy, wille, place itd. Nienawłowski Jerzy, Włocławek, ul. Starobęska 12 m. 2 telefon 16-46. (321)

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rowerową i dowód osobisty wydany przez RKU Włocławek na nazwisko Witoński Łucjan, kol. Byczyna, gm. Sędzin, pow. nieszawski. (328)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU — Zamość. Winiarski Bronisław — Brzeźno pow. Świecie. (728)

POTRZEBNA wychowawczyni do dziewięciu miesięcznego dziecka na stałe. Bydgoszcz, Mickiewicza 3/5, 24-53. (720)

Wygląd wewnętrzny Korsyki obfituje tak jak i jego historia w szereg żywiołowych kontrastów. Są tam i góry, okryte śniegiem, i tropikalna flora. Szerokie rozświetnione zatoki i ponure wąskie szczytne morskie. U stóp czerwonych, błyszczących skał rozlewa się z jednej strony czarne złoza lawy, pomieszane z gajem oliwnym czy pomarańczowym. Niskie wybrzeże wschodnie ma dobre porty i wielkie miasta, płaski brzeg wschodni jest prawie niezamieszkały.

I ludzie kontrastują tu ze sobą. Mieszkańcy wybrzeży są białcy, żywi i czarnowłosi. Żyjący w górach potomkowie greckich kolonistów to wysocy, spokojni, dobrze wychowani ludzie o jasnych włosach i błękitnych oczach.

I jedni i drudzy żyją dostatnio z handlu, rybołówstwa i bogactwa ogrodów. Na żadnym rynku europejskim nie widzi się chyba takiej ilości sardynek, langust, makreli, kuropatw i przepiórek. Sprzedający i kupujący są wszyscy uzbrojeni w noże. Korsykanie lubią bowiem broń, którą zachowali jeszcze z czasów walk z bandytami i epoki wendety. Broń należy do odzieży Korsykanina, jak do naszego ubioru krawat czy kapelusz.

Mimo, że rynek Korsyki są pełne żywności, w magazynach portowych nie ma tam niczego. Korsykanie jednak nie przejmują się tym. Wiedzą, że na wyspie jest dosyć dzików, wołów, owiec, ryb i owoców, by zapewnić im dostatek żywności.

Nie garną się zresztą specjalnie do pracy. Lubią zato długo gawędzić wieczorami przy ognisku. O ostatniej wojnie mówią mało, za to dużo o ich rodaku, który przed 150 laty opuścił Korsykę, by podbić całą Europę. A. F.

FABRYKA Piłników i Narzędzi „PROM” w Bydgoszczy ul. Marcinkowskiego 8 zakupi kompresor o wydajności 500—600 m. sześć. na godzinę powietrza zassanego o ciśnieniu roboczym 8—10 atm. (727)

WYNAJME panience pokój umeblowany. Oferty: „Trybuna Pomorska” Bydgoszcz „Panienska”.

Energiczną pomocniczą siłę do buchalterii

przyjmie natychmiast

Administracja „TRYBUNA POMORSKIEJ”
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 17.

Na marginesie czasów

Uczmy się szanować przyrodę i we właściwy sposób spędzać wypoczynek

Weszliśmy w okres urlopów. Dziesiątki tysięcy ludzi pracy i setki tysięcy młodzieży wyjeżdża na wieś i do miejscowości uzdrowiskowych, załudni góry, brzegi morskie, pola i lasy. Zetknięcie się bezpośrednio z przyrodą.

Nie każdy jednak umie we właściwy sposób obcować z fauną i florą naszych pól i lasów. Niejednokrotnie zapominamy o tym, że przyroda stanowi wspólną naszą własność i że wymaga od nas tego samego stosunku, z jakim odnosimy się zazwyczaj do własnego mieszkania i do naszych przedmiotów powszedniego użytku.

Brak właściwego stosunku do przyrody ujawniamy zbyt często. Ostatnio naprzykład w okresie Zielonych Świąt liczne wycieczki zbiorowe i indywidualne pozostawiły po sobie ślady, które niestety, świadczą o braku zrozumienia czym jest przyroda dla człowieka. Zamśnienie lasów, niszczenie krzewów, drzew, a nawet zapraszanie pożarów dowodzą, że muśmy przejść przeszkolenie, które nas pouczy, że jesteśmy obywatelami wszyscy strzeżmy szaty roślinnej jako wspólnego dobra i bogactwa na rodowego. Na wycieczkę, na urlop, na wypoczynek lećmi nie po to wyjeżdżamy przecież, aby w cieniu lasów czy nad brzegami rzek uprawiać wandalizm, urządzić piknieki, grać w karty i beznamięlnie niszczyć wszystko co nas otacza, lecz po to, żeby dać pełny wypoczynek naszym mięśniom i nerwom, by od-

świeżyć organizm i aby pogłębić naszą wrażliwość estetyczną przez zrozumienie piękna przyrody.

Szata roślinna naszego kraju ubożeje w ostatnich dziesięcioleciach w straszliwy sposób. Wojny, długotrwałe niemieckie okupacje i stosowana przez wroga rabunkowa gospodarka leśna, kłusownictwo, wreszcie beznamięlnie szkoldnictwo uprawiane przez lekkomyślnych wycieczkowiczów, przyczynia się do zaniku wielu rzadkich gatunków roślin, jak np. kłósówka i szarotka i do dewastacji lasów. Państwo w granicach swoich możliwości prowadzi akcję ochrony przyrody. Ostatnio naprzykład ukazała się ustawa o ochronie niektórych gatunków roślin, obejmująca również Tatry jako Park Narodowy.

Ministerstwo Lasów wydało również szereg zarządzeń dotyczących ochrony lasów, które ostatnio nawiedziła plaga pożarów, niejednokrotnie zaproszonych przez niedbalech o dobro ogółu wycieczkowiczów. Lecz zarządzenia władz nie odniosły należytego rezultatu o ile społeczeństwo nie zmieni swojego dotychczasowego stosunku do przyrody. Lekkomyślnie niszczenie szaty roślinnej wynika przede wszystkim z braku dostatecznych wiadomości. Dla tego też akcja czasów i kolonii letnich dla młodzieży musi być powiązana ściśle z akcją uświadamiającą rzesze robotnicze i pracowniczę i całą młodzież o znaczeniu fauny i flory, o rzadkich roślinach, które podlegają specjalnej ochronie i o zasadach turystyki. Wydziały kulturalno - oświatowe poszczególnych związków zawodowych, organizacje społeczne i nauuczycielstwo powinny przeprowadzić tego rodzaju akcję.

Uczmy się kultury życia zbiorowego! Pamiętajmy przy tym, że wyraża się ona nie tylko we właściwym stosunku człowieka do człowieka, lecz i do całego otoczenia. Niszcząc beznamięlnie wspólne dobro, jakim jest nasza przyroda, szkodzimy również innym obywatelom naszego państwa. Wczasy, które przetrzucają nas ze środowiska miejskiego w środowisko wiejskie stanowią ten odcinek naszego życia, na którym możemy pogłębić racjonalnie naszą kulturę życia zbiorowego. Nie są one więc jedynie okresem wypoczynku, lecz również okresem, w którym możemy poznać wiele nowych elementów kultury i życia codziennego.

Program radiowy

ŚRODA, DNIA 16 LIPCA

6.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 6.50 Program na dzień bieżący. Bdg. 6.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.30 Muzyka poranna z płyt, Bdg. 8.55 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia, Bdg. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 14.00 Wiadomości z Pomorza, Bdg. 14.10 Pieśni hiszpańskie w wyk. Haliny Ottoczko, Bdg. 14.30 Przegląd sportowy, Bdg. 14.35 Utwory fortepianowe z płyt, Bdg. 15.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 18.00 Przegląd prasy pomorskiej, Bdg. 18.10 Koncert życzeń, Bdg. 18.58 Transmisja programu ogólnopolskiego. 22.15 Koncert rozrywkowy: orkiestra Rozgłośni Pomorskiej pod dyr. A. Rezlera, Magdalena Hodorska — piosenki i Henryk Czyż — fortepian. Bdg. f. ogłp. 23.00 Transmisja programu ogólnopolskiego.

W dniu 22 lipca wydajemy specjalny numer w zwiększonej objętości, poświęcony 3-iej rocznicy P.K.W.N.

PROSIMY NASZYCH INSERENTÓW

o wcześniejsze nadsyłanie ogłoszeń do w.w. numeru do Administracji Al. 1 Maja 17.